

## Od redakcji

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad tym, jak żyli nasi przodkowie sto, czy dwieście lat temu? Jak wyglądały ich domy, czy żyli dostatnio, czy też biednie? Niejednokrotnie zadaję sobie w duchu takie pytania i marzy mi się jakiś wehikuł czasu, który pozwoliłby sięgnąć do obrazów i wydarzeń dawno zapomnianych. Czasem bywa nim przypadkowo odnaleziony tekst czy opowieść... Do takich właśnie „dzieł-wehikułów” zaliczyłabym opowiadanie Józefa Ignacego Kraszewskiego *Dwa domy*, które pozwala nam zerknąć przez wrota czasu na karaïmskie podwórko w Wilnie. A przy okazji poznać wielce pouczającą historię...

Nie ma większej nagrody za trud włożony w prace nad kolejnym wydaniem „Awazymyz”, jak świadomość, że nasze teksty są nie tylko czytane, lecz także wyzwalają w czytelnikach chęć dodania czegoś do opisywanej historii i podzielenia się własnymi przeżyciami. To, że mogliśmy pomóc wcześniej nieznannej kuzynce w poszukiwaniu informacji o przodkach, jest dla nas prawdziwą radością, a o tym, jakie znaczenie miał jeden z naszych tekstów i w jakże właściwym momencie się ukazał, możecie przeczytać w tym zeszytce.

Na początku ubiegłego wieku trocki ogórek to była marka. Firmowy produkt, którego uprawa nierzadko zapewniała powszedni chleb naszym dziadkom. Bywał też bohaterem rodzinnych opowieści, a nawet jeśli nie on sam, to wydarzenia, które działy się wokół niego. Nawet poeci tworzyli o nim wiersze. Czy wiecie jednak, że stał się też przedmiotem naukowej monografii? Tak, to właśnie jego, nieco już zapomnianego ogórka z Trok, *Trochtan chyjarny* przypomni nam Romuald Szpakowski, relacjonując, czego się dowiedział z poświęconego ogórkowi dzieła Jana Krywko.

Być może nie wszyscy wiedzą, że mam sposobność prowadzić zajęcia z karaïmoznawstwa na uniwersytecie poznańskim. W ich wyniku powstała recenzja książki Szymona Pileckiego *Chłopiec z Leśnik*, wydanej w ubiegłym roku w naszym wydawnictwie „Bitik”. Spojrzenie studenta historii na to dzieło i opisywane w nim czasy wydało się nam interesujące, dlatego zapragnęliśmy podzielić się nim z naszymi czytelnikami.

W maju minęła 65. rocznica zakończenia II wojny światowej. Dotknęła ona wszystkich, bezpośrednio lub pośrednio, niemal każdą rodzinę – nasi ojcowie, dziadkowie, wujowie brali w niej udział, mamy i babcie przeżywały niepewność każdego dnia pod niemiecką i sowiecką okupacją. Znamy wiele historii dotyczących przeżyć mieszkańców Generalnej Guberni i Wileńszczyzny. A jak ten czas przeżywali nasi rodacy na Krymie? Mamy nadzieję,

że z zainteresowaniem przeczytacie *List do wnuka*, bezpośredni i emocjonalny, którym dzięki uprzejmości autorki, Ludmiły Juchniewicz z domu Mangubi, możemy się z Wami podzielić.

19 kwietnia br. w Litewskim Muzeum Sztuki otwarta została wystawa prac Borysa Egiza (1869–1946), malarza, autora portretów, martwych natur i pejzaży, Karaïma tworzącego w Odessie, Petersburgu, Stambule, Paryżu i Wilnie. Borys (Bari) Egiz pozostawił po sobie wiele obrazów olejnych, akwarel, szkiców, prac ukończonych i tylko rozpoczętych. Ponad setkę z nich ze zbiorów muzealnych i kolekcji prywatnych można było podziwiać na wystawie czynnej do 20 maja. Reprodukcje części dzieł z ekspozycji znalazły się w albumie wydanym z tej okazji przez Muzeum, my zaś kilka prac postanowiliśmy zaprezentować na naszej okładce. Czyż nie są piękne?

Jedną z modelek Egiza była ówczesna studentka Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, Tamara Szyszman (1913–2010), późniejsza żona Michała Szpakowskiego. Mieliśmy szczęście ją znać i kochać. Pożegnaliśmy ją na warszawskim cmentarzu w styczniu tego roku. Prawdziwa dama, skromna, dobra i zawsze uśmiechnięta ciocia Tamara pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Niestety, pożegnań w tym roku było więcej. Po długiej chorobie odeszli w Wilnie Roman Kobecki (1949–2010) oraz Juozas Rajeckas (1931–2010), w Trokach Dorota z Nowickich Martkiewicz (1933–2010), a także nagle, niespodziewanie, Walentyna z Jutkiewiczów Kobecka (1943–2010) w podwarszawskim Pruszkowie. Spoczęli na trockim i wileńskim cmentarzach. *Tynczłych toprachłaryna*.

Pora przygotowywać się do letniej kanikuły, szykować plany, pakować walizki. Drodzy Czytelnicy, nie zapomnijcie o nas na ścieżkach letnich wędrówek. Jeśli natraficie gdzieś na karaïmskie ślady, napiszcie o tym do nas koniecznie. Miłych wakacji!

### Spis treści

|  |       |
|--|-------|
| Kraszewski J.I., Raj i Piekło                            | 3     |
| Schpakowsky-Mainguy I., W poszukiwaniu utraconej pamięci | 7     |
| Dubińska Z., Historyjki pani Zosi                        | 9, 16 |
| Szpakowski R., O ogórkach trockich                       | 10    |
| Czaja M., Chłopiec z Leśnik, chłopiec z Czarnkowa        | 12    |
| Juchniewicz L., List do wnuka                            | 14    |
| Szpakowska A., Życie w trosce o ludzi                    | 17    |
| Makeyeva O., Радости портрет                             | 19    |